



## WŁADZE ■ KONTAKTY

**Biuro KUP OIIB**, 85-030 Bydgoszcz,  
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),  
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,  
e-mail: kup@piib.org.pl  
www.kup.piib.org.pl

### Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
Wt. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Śr. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
Czw. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
Pt. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

### Przyjęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Śr. 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
Czw. 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

### Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,  
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44

88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,  
tel./fax (52) 357 46 66

87-100 **Toruń**, ul. Piemikarska 6,  
tel. (56) 56 662-90-77, tel./fax 56 6629073

87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,  
tel./fax (54) 232 62 50

### Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,  
tel. (56) 49 410 90

### Dyżury członków władz:

**Przewodniczący Rady**  
– poniedziałek, godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

### Zastępca Przewodniczącego Rady

– poniedziałek, godz. 14<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

### Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej

– środa, godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

### Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej

– wtorek, godz. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

### Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego

– wtorek, godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

### Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

– środa, godz. 14<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

### Sekretarz Rady

– środa, godz. 15<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

### Skarbnik Rady

– co drugi wtorek, godz. 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

W siedzibie Izby i w punktach informacyjnych dostępne są do wglądu materiały dotyczące umów FIDIC oraz zeszyty „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” wydane przez Instytut Techniki Budowlanej. W biurze Izby można korzystać z komputerowego Serwisu Budowlanego oraz norm budowlanych.

## Nie miałem czasu na leniuchowanie

Jednym z dwóch laureatów pierwszej nagrody ostatniego konkursu Izby na najlepszą pracę dyplomową, pisaną na uczelniach i wydziałach technicznych naszego województwa, został mgr inż. **KAROL GRUCKI**. Ukończył bydgoski UTP równocześnie z siostrą Agnieszką, która również została w konkursie wyróżniona, za projekt kopuły dla Sali Koncertowej, budowanej w Toruniu.



■ Karol Grucki pierwszy z lewej otrzymuje wyróżnienie z rąk prof. A. Podhoreckiego

Fot. T. Staszak

– **Pańska praca obejmuje analizy hałasu komunikacyjnego z wykorzystaniem sieci neuronowych... To mi wygląda na pracę bardziej dla neurologa niż inżyniera. Skąd się to wzięło?**

**Karol Grucki:** - Sieci neuronowe są wprawdzie algorytmami obliczeniowymi, wykorzystującymi algorytmy oparte na funkcjonowaniu ludzkiego mózgu, ale nie mają poza tym nic wspólnego z medycyną. A wzięły się z koła naukowego, zajmującego się zagadnieniami projektowania technologii robót budowlanych, w którym działałem na uczelni. Kołem opiekował się dr inż. Zbigniew Tokarski i on zasugerował nam m.in. zajęcie się tematyką związaną

z sieciami neuronowymi. To mnie zainteresowało, dlatego rozwinąłem wyniki badań, prowadzonych przy pomocy nowoczesnego urządzenia Svan 958 i umieściłem w swojej pracy magisterskiej.

– **Rozumiem z tego tyle, że w pierwszej części Pańskiej pracy są pomiary konkretnego hałasu komunikacyjnego, dokonywane przy pomocy tej aparatury. Gdzie robiliście te pomiary?**

**KG:** - W Holandii, w miejscowości Overloon, w pobliżu granicy niemieckiej. Pomiary robiliśmy przy europejskiej autostradzie A73, biegnącej wzdłuż rzeki Maas.

▶ **dokończenie ze str. 1.****A skąd się tam wzięliście?**

**KG:** - Jeździliśmy tam kilkakrotnie na obozy naukowe, jesienią, mając właśnie możliwość korzystania z wypożyczonego przez uczelnię analizatora Svan 958. Dokonywaliśmy pomiarów na różnych odcinkach autostrady, tam gdzie występowała stara nawierzchnia i tam, gdzie była zupełnie nowa. Oczywiście badaliśmy hałas również w różnych warunkach pogodowych i o różnej porze dnia.

Mając taki komplet danych, można próbować, przy pomocy specjalnego programu komputerowego, prognozować ten hałas w warunkach, wynikających z projektowanej drogi. Mogę więc np. zmienić dane wejściowe dotyczące temperatury i patrzeć, jak to wpływa na natężenie hałasu na danym odcinku drogi. Podobnie mogę zmienić dane o ukształtowaniu terenu, by uzyskać dane o hałasie.

**Algorytm zamiast terenu****- I co z tego wynika?**

**KG:** - Model prognozowania hałasu w zmieniających się warunkach pozwala nam uzyskać wiedzę o spodziewanym w takich warunkach natężeniu hałasu bez wyjazdów w teren. Możemy więc tworzyć wiarygodne mapy akustyczne w biurze projektowym i tworzyć dobre, sprawdzone dzięki „sieciom neuronowym” projekty w znacznie krótszym czasie. Możemy dzięki aparaturze Svan i odpowiednim algorytmom uzyskiwać wiedzę np. o tym, gdzie będą niezbędne ekrany akustyczne. Wiemy, że Holendrzy mają podobne programy i modele do prognozowania, choć specjalnie się tym nie chwaliłi. Ja, w każdym razie, starałem się w swojej pracy pokazać, jak bardzo pomocnym narzędziem w projektowaniu może być modelowanie hałasu w oparciu o algorytmy obliczeniowe i odpowiedni program z nich korzystający.

**- Czy z Pana badań wyszło też, jakie czynniki najbardziej wpływają na poziom hałasu komunikacyjnego?**

**KG:** - Tak, ale to wiadomo od dawna. Najbardziej wpływa na hałas struktura rodzajowa ruchu pojazdów, te ciągi jadących jeden za drugim TIR-ów.

**- Praca dyplomowa była jakimś już zwieńczeniem Pańskiej drogi edukacyjnej. Dlaczego Karol Grucki wybrał właśnie uczelnię techniczną. Tradycja?**

**KG:** - Nie, ojciec ma gospodarstwo rolne w Koronowie.

**- Ale musiał Pan być dobry ze ścisłych przedmiotów.**

**KG:** - Nie miałem z nimi problemów, a w liceum w Koronowie byliśmy grupą prowadzoną przez matematyka prof. Pawła Barana, która zdała maturę rozszerzoną z matematyki najlepiej w województwie. Wykosiliśmy wszystkich. Siostra, o rok ode mnie młodsza, była w klasie chemicznej, ale na budownictwo poszliśmy już razem. Agnieszka od razu wybrała konstrukcję, a ja zrobiłem najpierw studia inżynierskie z technologii i organizacji i dopiero potem - magisterskie na konstrukcjach.

**- A co Pan robi teraz?**

**KG:** - Pracuję przy budowie wiaduktów pod Trasą Fordońską, w firmie LIDER pana Zbigniewa Kutka. Ta firma specjalizuje się w wykonywaniu elementów żelbetonowych i już zjeżdżiłem z nią prawie całą Polskę.

**- Od początku chciał Pan pracować w wykonawstwie?**

**KG:** - Tak, bo to ciekawa robota, chociaż dosyć stresująca. Czasem budzę się w nocy i myślę, czy jakąś belkę zrobiliśmy dobrze. Ale nie ciągnęło mnie projektowanie.

**- A rodzice zadowoleni z Waszych wyborów?**

**KG:** - Ojciec zawsze chciał, żebyśmy się uczyli i nie musieli pracować tak ciężko, jak on. Ja tam jednak wcale nie jestem dziś pewny, czy moja robota jest dużo lepsza niż jego. Na szczęście miałem już zaprawę z czasów praktyk studenckich. Po piątym roku pracowałem przy budowie hali żelbetonowej dla firmy KONTBUD. Tam się dopiero nerwów straciło. Ale i tak mieliśmy z siostrą dobrze, bo dostaliśmy się na praktyki dofinansowywane przez Unię Europejską. Mogliśmy się tam dużo nauczyć. Takie praktyki są tylko dla

najlepszych, a Agnieszka była na uczelni na pierwszym miejscu i ja zaraz po niej.

**- Słabi studenci mają gorsze szanse na praktykę?**

**KG:** - Słabi studenci nie mają prawie żadnych szans na praktykę podczas studiów.

**Maszyny - bez tajemnic**

**- Dużo się Pan uczył, dużo Pan pracuje. Jest czas na życie rodzinne, na hobby w czasie wolnym?**

**KG:** - Ożeniłem się po studiach z moją dziewczyną Żakliną, z którą znamy się od szkoły średniej. W październiku ubiegłego roku urodził się nam synek Filip. Zdążyliśmy sobie wyremontować domek w Koronowie. Na hobby teraz naprawdę czasu już nie ma, ale mam w garażu sześć motorów, ścigacza, czopera z przeobionego junaka, na pewno kiedyś do motocykli wrócę.

**- Żyje Pan na pełny regulator.**

**KG:** - Tego się nauczyłem w domu. Nie było czasu na leniuchowanie. Po szkole pomagało się w polu... Nie mogłem sobie pozwolić na poprawki, na odkładanie egzaminów czy prac zaliczeniowych. Wszystko musiałem robić od razu i od razu dobrze. Miałem za to czas na dodatkowe kwalifikacje, np. na kurs operatora dźwigu budowlanego. Właściwie nie ma w polu i na budowie maszyny, której nie byłbym w stanie obsłużyć. Zawsze to lubiłem.

**- Mogę tylko życzyć Panu szczęśliwego pogodzenia pracy z domem, bo w takim tempie nie będzie łatwo. Jeszcze raz gratuluję nagrody w naszym konkursie.**

**KG:** - Dziękuję, a przy okazji chciałbym też podziękować mojej żonie Żaklinie za cierpliwość, mojej promotorce, dr. inż. Justynie Sobczak-Piąstce - za zyczliwą pomoc w doborze wyników badań do pracy, dr. inż. Z. Tokarskiemu - za pomysł, a wszystkim wykładowcom UTP - za przekazaną mi wiedzę, która teraz zaczyna procentować. ■

**Rozmawiał: TADEUSZ KOZŁOWSKI**

**Miesiąc w Izbie****Znamy termin tegorocznego zjazdu**

**11 kwietnia br. odbędzie się XIV Zjazd Sprawozdawczy KUP OIIB. Termin został zaakceptowany przez członków Rady Okręgowej Izby w jednej z uchwał, podjętych 15 grudnia, podczas ostatniego posiedzenia w roku 2014.**

Członkowie Rady oraz zaproszeni na posiedzenie goście, w pierwszej części posiedzenia wymienili się opłatkami i złożyli sobie życzenia świąteczne. Była też okazja do uroczystego podpisania porozumienia o współpracy Izby z kolejną uczelnią - Wyższą Szkołą Gospodarki. Strony obiecały sobie m.in. podejmowanie wspólnych inicjatyw we wspieraniu działań naukowych w dziedzinie budownictwa, wyróżnianiu najciekawszych osiągnięć i wybitnych studentów oraz pracowników naukowych itd. Podpisy pod porozumieniem złożyli: ze strony Izby - przewodniczący Rady, prof. dr hab. inż. Adam Podhorecki i przewodniczący OKK, mgr inż. Jacek Kołodziej, a ze strony WSG - rektor, prof. WSG, dr inż. Wiesław Olszewski i dyrektor Instytutu Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej, dr inż. Dariusz Buchanec.

Wśród gości znaleźli się młodzi inżynierowie, którzy w jesiennej sesji egzaminacyjnej uzyskali najlepsze wyniki - mgr inż. Anna Sucharska (branża konstrukcyjno-budowlana) i mgr inż. Krzysztof Karpiński (branża mostowa). Była też mgr inż. Katarzyna Dąbrowska, która reprezentowała naszą Izbę w ubiegłorocznych Pływackich Mistrzostwach „Masters”



■ **Wśród gości Rady znalazły się m.in. (siedzące z prawej strony) świetna pływaczka i mostowiczka Katarzyna Dąbrowska oraz najlepiej zdająca w sesji jesiennej - Anna Sucharska**

Fot. T. Kozłowski



■ **Porozumienie Izby z bydgoską WSG podpisali od lewej: prof. dr hab. inż. A. Podhorecki, prof. dr inż. W. Olszewski, dr inż. D. Buchanec i mgr inż. J. Kołodziej**

Fot. T. Kozłowski

o Puchar Przewodniczącego Rady Mazowieckiej OIIB i przywiozła stamtąd z koleżkami worek medali!

W części roboczej posiedzenia przyjęto sprawozdania z działalności poszczególnych organów statutowych, odnosząc m.in. wyjątkowo dużą liczbę spraw, prowadzonych przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, co zmusiło Izbę

do podwyższenia środków na organizację postępowań sądowych. Izba dokonała też korekty na plus kosztów przewidzianych na remont i adaptację nowych pomieszczeń biurowych, które wkrótce mają być oddane do użytku, co bardzo poprawi warunki pracy, zwłaszcza Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej. W roku bieżącym, 2015 rozpocznie się dobudowa pomieszczeń do siedziby naszej Izby - osobnej klatki schodowej z szybem windowym. Na ten cel planowane jest uruchomienie m.in. rezerw finansowych, zdeponowanych na funduszu statutowym Izby. W ten sposób siedziba Izby będzie miała wreszcie wydzieloną powierzchnię biurową z własną salą konferencyjną i osobną komunikację w Bydgoskim Domu Technika NOT.

Rada Okręgowa podjęła także uchwałę o przyjęciu patronatu nad dwiema kolejnymi konferencjami naukowymi, poświęconymi budownictwu w latach 2015-2016.

Z danych Skarbnika Mariana Lipkowskiego wynikało, że w bieżący rok weszliśmy z dobrymi wynikami finansowymi i dzięki nim mamy pokrycie dla kosztów pełnej działalności statutowej. ■ (tk)

**dokończenie na str. 4. ▶**



# Nokaut sanitarnych

**Aż połowa kandydatów do uprawnień budowlanych w specjalności instalacyjno-sanitarnej poległa na egzaminie testowym ostatniej w roku 2014, jesiennej sesji egzaminacyjnej. Niewiele lepiej poszło kandydatom branży konstrukcyjno-budowlanej. W sumie zdawalność była rekordowo niska - na poziomie 55 procent.**

Sesja rozpoczęła się 21 listopada ubiegłego roku i zasługiwała na szczególną uwagę, gdyż była pierwszą sesją zorganizowaną według nowych przepisów ustawy deregulacyjnej i rozporządzenia o samodzielnych funkcjach technicznych w budownictwie. Komentarz do tych przepisów przedstawiliśmy w numerze 12 Aktualności, jednakże wtedy wiedzieliśmy tylko o wyjątkowo dużej liczbie złożonych wniosków o uprawnienia. Teraz wiemy znacznie więcej.

Do egzaminu dopuszczono 125 kandydatów. Wraz z kandydatami dołączonymi z poprzednich sesji, egzamin pisemny, testowy, zdawało w sumie 141 kandydatów. Zdało 102. Do egzaminu ustnego przystąpiło 118 osób (gdyż dołączyło się do nich 16 kandydatów z poprzednich sesji). Zdało 77, co oznaczało zdawalność 65,25%. Porównując liczbę kandydatów zdających test do liczby osób, które otrzymały uprawnienia, uzyskaliśmy wynik

znacznie gorszy od dotychczasowych sesji w skali dziesięciolecia - 54,61%.

Niepokój o końcowy wynik egzaminu widać było już po testach. Kandydaci wydawali się niemile zaskoczeni większą liczbą pytań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, choć ta zmiana została właśnie zapisana w nowym rozporządzeniu o samodzielnych funkcjach technicznych. Zdaniem wielu odpytywanych w czasie przerwy przed egzaminem ustnym, najważniejsze powinny być jednak zagadnienia fundamentalne, ujęte w rozporządzeniach o warunkach technicznych.

Co ciekawe, dla kandydatów zupełnie marginalnym problemem wydawało się być skrócenie okresu wymaganych przed egzaminem praktyk zawodowych czy złagodzenie warunków dokumentowania praktyk. Jeden z kandydatów do uprawnień w branży mostowej zauważył, że bez względu na długość okresu praktyki zawodowej, po uzyskaniu uprawnień,

najważniejsza i tak będzie odpowiedzialność zawodowa. - Przecież nikt z nas nie podejmie się zadania, o którym za mało będzie wiedział, bo do jego wykonania potrzebne będzie większe doświadczenie czy umiejętności.

Mostowiec, mgr inż. Krzysztof Karpiński z firmy Gotowski, okazał się zresztą jednym z dwojga najlepiej zdających na ostatniej sesji. Egzaminatorzy, odpytywani w tej samej sprawie, byli bardziej sceptyczni i twierdzili z przekonaniem, że złagodzenie rygorów praktyki zawodowej może doprowadzić do wyraźnego spadku jakości usług budowlanych. Nie wszyscy bowiem są odpowiedzialni w takim stopniu, w jakim wymaga tego zawód zaufania publicznego.

Sesja jesienna anno 2014 będzie zapewne poddana bardziej szczegółowym analizom, gdyż wnioski z niej pomogą egzaminatorom lepiej przygotować się do egzaminów tegorocznych. ■ (tk)

## 11 grudnia 2014 r. w Inowrocławiu zmarł LESZEK RYCHŁOWSKI – najstarszy w tym obwodzie członek KUP OIIB. Miał 88 lat.

Leszek Rychłowski całe swoje życie zawodowe poświęcił budownictwu.

Pracę rozpoczynał w latach 50. w bydgoskiej „Przemysłowce”, pełniąc funkcje kierownika budowy i kierownika grupy robót na budowach wielkich obiektów przemysłowych, takich jak Janikowskie Zakłady Sodowe czy Zakłady Tłuszczowe w Kruszwicy.

W latach 60. przeniósł się do Mogilna, gdzie pracował w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego oraz Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego na stanowiskach szefa produkcji i zastępcy dyrektora ds. technicznych. Dodatkowo zajmował się projektowaniem w ramach Terenowego Zespołu Usług Projektowych.

Zaprojektował wtedy wiele obiektów budownictwa rolniczego, mieszkaniowego, oświaty i służby zdrowia.

W 1983 roku przeszedł na wcześniejszą emeryturę, jednak nadal zajmował się nadzorami i projektowaniem. Pracował prawie do końca. Jeszcze we wrześniu b.r. zakończył ostatni projekt. W ostatnim okresie projektował w większości kolorystyki elewacji wraz z dociepleniem ścian budynków mieszkalnych i usługowych oraz renowacje elewacji zabytkowych kamienic. W grudniu 2013 r. Jego projekt renowacji elewacji kamienicy w centrum Inowrocławia uzyskał tytuł „MISTERA BUDOWNICTWA”. ■

**Żegnaj LESZKU!**

Fot. Archiwum rodzinne

